



Dzień Edukacji Narodowej

Dnia 13 października br. w naszej szkole odbył się uroczysty apel z okazji Dnia Edukacji Narodowej poprowadzony przez przewodniczące Samorządów Uczniowskich Szkoły Podstawowej i Gimnazjum. Obowiązkowym punktem uroczystości było oczywiście przemówienie Pana Dyrektora, który złożył wszystkim współpracownikom najlepsze życzenia. Głos zabrali również: Pani Burmistrz, Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej oraz Pani Wicedyrektor.

Długo wyczekiwany i zarazem pieczołowicie przygotowywanym przedsięwzięciem była część artystyczna zaprezentowana przez przedstawicieli obu szkół. Dzieci i młodzież przybliżyli nam kilka faktów historycznych, ale przede wszystkim podziękowali w imieniu wszystkich uczniów nauczycielom i innym pracownikom szkoły za ich ciężką pracę, wsparcie, pomoc i zaangażowanie, złożyli im serdeczne życzenia oraz wręczyli piękne różyczki. O tym jak bardzo cenimy naszych nauczycieli świadczy chociażby fakt, że wielu z nich nie miało jak zabrać się ze wszystkimi upominkami do domu :)

Dla wielu uczniów (i myślę, że nie tylko uczniów...) ważne również było to, że piątek, 14 października, był dniem wolnym od szkoły. Ach, jak dobrze czasem dłużej pospać... :)

Konkurs o Henryku Sienkiewiczu

We wtorek, 25 października br. w świetlicy odbył się konkurs pt. „Rok 2016 – rokiem Henryka Sienkiewicza”. Jego celem było lepsze zapoznanie się z osobą naszego wybitnego twórcy. Organizatorkami konkursu były Panie Marta Antończak oraz Pani Beata Grąźlewska.

W konkursie udział wzięły same dziewczęta, zarówno z gimnazjum, jak i podstawówki. Mimo obaw i zdenerwowania wszystko poszło szybko i przyjemnie. Humory dopisywały, atmosfera była bardzo miła, a i panie organizatorki nie ukrywały dobrego samopoczucia. Po upływie 45 minut należało oddać testy, jednak ku naszemu zdziwieniu większość konkursowiczów skończyła test wcześniej.

A oto wyniki:

I miejsce – IIIa (Joanna Banasiak i Jagoda Kłyszejko) – 44 pkt

II miejsce – IIa (Paulina Panasiuk) – 26,5 pkt

III miejsce – Ia (Małgorzata Miłkowska i Maja Bylewska) – 20 pkt

Gratulujemy ☺

Witamy nowe twarze

Ważnym punktem podczas obchodów Dnia Edukacji Narodowej było również pasowanie uczniów klas pierwszych gimnazjum. Pierwszoklasiści złożyli tego dnia uroczyste ślubowanie i oficjalnie zostali przyjęci do starszej braci uczniowskiej.

A oto nasi nowi koledzy i koleżanki:

Klasa Ia

1. Maja Bylewska
2. Tomasz Dziębor
3. Kacper Flejterski
4. Katarzyna Greguła
5. Maja Grudzińska
6. Kaja Janowicz
7. Weronika Kępa
8. Wiktoria Kolesińska
9. Dominik Krygier
10. Malwina Miłkowska
11. Małgorzata Miłkowska
12. Brajan Nelke
13. Filip Ulewicz
14. Hubert Seredyński
15. Grzegorz Warakomski

Klasa Ib

1. Patryk Balcerzak
2. Daria Brzezińska
3. Piotr Jarosz
4. Magdalena Kiłoczko
5. Bartek Kościelniak
6. Jarosław Kościelniak
7. Wojciech Kruk
8. Amelia Kwiatkowska
9. Kacper Płoński
10. Błażej Rozalski
11. Krzysztof Rybczyński
12. Beata Smolej
13. Jakub Szalewicz
14. Jakub Szymański
15. Szymon Woźniak

Nie uwzględniamy tu oczywiście „spadochroniarzy”, których wszyscy doskonale już znają ;)

Zapytałyśmy kilkoro pierwszaków o ich odczucia związane z nauką w gimnazjum. Oto ich wypowiedzi:

„Przed pójściem do gimnazjum miałam niewielkie obawy. Cały stres zniknął jednak już na początku i bardzo spodobało mi się nowe otoczenie. Cieszę się, że tutaj jestem. Nie sądziłam, że tak szybko się zaaklimatyzuję” ~ B.S.

„Stresowałam się troszkę, zastanawiałam się w wakacje, jak to wszystko będzie. Ale jest w porządku. Podoba mi się w gimnazjum.” ~ M.K.

„W gimnazjum, jak w podstawówce – zero stresu. Tylko trochę ciszej tutaj, bo na dole głośniejsz krzyczą.” ~ P.J.

„Ja od samego początku nie byłam w jakimś wielkim niepokoju. Wcześniej kolegowałam się z kilkoma osobami z gimby, więc nie przejmowałam się rówieśnikami, bardziej nauczycielami, bo nowi i nie wiedziałam, jak będą wyglądały lekcje. Szybko się zaaklimatyzowałam i dobrze się czuję w gimnazjum.” ~ K.J.

Miłe odwiedziny



17 października br. mieliśmy okazję spędzić siódmą godzinę lekcyjną z Panią Anną Marią Wesołowską.

Na wstępie znana wszystkim z telewizji pani sędzia opowiedziała nam krótko o sobie, po czym przedstawiła cel swojej wizyty w naszej szkole. Początkowo zarówno uczniowie, jak i nauczyciele byli nieśmiali. Jednak z upływem czasu zaczęli się rozkręcać. Uczniowie z chęcią zadawali różnego rodzaju pytania, począwszy od „Jak długo jest Pani sędzią?”, a skończywszy na „Czy spotkała się Pani z zabójstwem lub prześladowaniami?”.

Następnie sędzia Wesołowska poprosiła, by spośród uczniów zgłosiła się chętna osoba, która chciałaby w przyszłości zostać sędzią lub adwokatem. Trafiło na odważną Maję Sz wajlik, która miała zaszczyt przywdziać togę sędziowską oraz trzymać ciężki łańcuch, zakładany tylko podczas wydawania wyroków. Najbardziej rozbawiło nas to, że kilka lekcji wcześniej Maja głośno zastanawiała się nad pójściem

do „budowlanki” w Stargardzie lub do szkoły wojskowej. Nagle jednak odkryła swoje nowe powołanie :) Zobaczymy, co z tego będzie za kilka lat...

Po zakończeniu spotkania można było otrzymać autograf od pani sędzi, zrobić zdjęcie lub zadać bardziej osobiste pytania. Myślę, że mimo krótkiego czasu spotkania, uczniowie byli zadowoleni z tych odwiedzin.

W odpowiedzi na prośbę gościa powstał „Kącik prawny” dla uczniów i rodziców. Można zapoznać się z nim na holu naszej szkoły.



Wypad do kina

Chyba wszyscy lubimy zamiast nudnego siedzenia w szkole i słuchania mądrości naszych belfrów, pojechać do kina. Nam, trzecioklasistom, to się udało! :) - Wiadomo! Jako najstarsi w tej szkole mamy przywileje! (A tak na boku, to szkoda, że ich tak mało!). „Outlet” tego dnia był nasz! A nawet zahaczyliśmy o te niedobre kurczaki w KFC ;).

Ale do rzeczy. Bo przecież ma być o filmie i o tym, że warto wybierać ambitne filmy, a nie tylko takie, gdzie zombiel gryzie drugiego zombiela (sorki w stronę fanów horrorów). Trochę nakierowani przez ks. Marka wybraliśmy nową odsłonę starego filmu pt. „Ben Hur”. W pierwszej połowie I wieku naszej ery żydowski książę Juda Ben Hur żyje w przyjaźni ze swym adoptowanym bratem – Rzymianinem Messalą. Messala wyjeżdża robić karierę wojskową i, odwiedzwszy różne podbijane przez rzymskie legiony krainy, powraca jako dowódca garnizonu w Jerozolimie. Wtedy to Ben Hur zostaje oskarżony o udział w zamachu na nowego namiestnika Judei – Poncjusza Piłata. Messala każe go aresztować. Juda spędza pięć lat, wiosłując na galerze. Odzyskuje wolność podczas jednej z bitew, gdy jego galera tonie. Już na łodzi pomaga mu pustynny szejk Ilderim (śmiesznie z dredami wyglądał Morgan Freeman :)). Ben Hur startuje w rydwanie zaprzężonym w jego konie w prestiżowym wyścigu na arenie cyrkowej, mając za głównego rywala Messalę, któremu zaprzysiął zemstę. A mścić się jest za co: majątek Ben Hura skonfiskowali Rzymianie, łącznie z pięknym domostwem, zaś jego matkę Naomi i siostrę Tirzah uwięziono. Oswobodzony Juda uważa je za zmarłe, tymczasem obie należą do kolonii trędowatych. Nie powiemy Wam, jak się kończy ta historia, ale może kiedyś razem obejrzymy pierwszą wersję tej historii 1959 roku. Nasi rodzice ją dobrze pamiętają... ;)

Ta historia jest też wpisana w czas działalności Jezusa w Jerozolimie. Podobno Santoro (odtwórca roli Jezusa), przystępując do udziału w filmie, uzyskał osobiste błogosławieństwo od samego papieża Franciszka. Nasz główny bohater kilkakrotnie spotyka cieślę z Nazaretu, a każde to spotkanie odciska na nim niezapomniane brzemie. Jakże wymowna jest scena podanej wody Jezusowi w czasie drogi krzyżowej...

Po tej pięknej lekcji historii, z bagażem wrażeń, wróciliśmy do naszego „miasta cudów”, zastanawiając się jednocześnie, kiedy znów jedziemy zarządzić w „Outlecie”?

Jako ciekawostkę warto wspomnieć o niezapomnianej scenie wyścigu rydwanów. W realizacji tej 11-minutowej sceny wzięło udział 15 tys. statystów. Do jej nakręcenia użyto 80 koni oraz 40 tys. ton piasku wysypane na arenę o powierzchni 18 akrów (to największy plan w historii). Na zawsze zostaną nam w pamięci niezapomniane sceny krwawej walki w rzymskim cyrku.

Elita Gimbusiów :)

Kinomani

Uczniom klas drugich również udało się spędzić miłe chwile w Szczecinie. Tylko oni bardziej światowi... Podbili „Galaxy” ;) Mieli okazję poznać „Sekretne życie zwierzaków domowych”. Wrócili bardzo zadowoleni, sami spójrzcie:

„Najbardziej podobał mi się film. Najlepszą postacią według mnie był królik Tuptuś.” ~ O.G.

„Na wycieczce do Szczecina najbardziej podobał mi się wolny czas, podczas którego zrobiłem zakupy. Nie dostrzegłem żadnych negatywów wyjazdu.” ~ W.K.

„Film bardzo mi się podobał, ponieważ w zabawny sposób przedstawiono, co zwierzęta robią podczas nieobecności właściciela.” ~ N.P.

„Film był bardzo śmieszny, a postacie zabawne. Sam koncept filmu jest bardzo dobry.” ~ K.K.

„Wtorkowa wycieczka bardzo mi się podobała, ponieważ film był bardzo śmieszny. Najbardziej podobał mi się moment, kiedy Max i Duke się pogodzili.” ~ W.O.

Kącik podróżniczy: Barcelona (Hiszpania)

Nasi stali Czytelnicy na pewno pamiętają, że w maju w 2016 roku w naszej szkole została zorganizowana wycieczka do Hiszpanii. Z racji tego, iż udało nam się spędzić siedem dni w słonecznej Barcelonie, postanowiłyśmy, że w pierwszej odsłonie *Kącika podróżniczego* zachęcimy tych, którzy jeszcze tam nie byli, do wyjazdu w to ciekawe miejsce.

Barcelona szczyli się szerokim wachlarzem atrakcji dla turystów. Nie tylko znajdzie się tu coś dla osób pragnących zasmakować piękna orientalnej sztuki. Wysoce odmienny od naszego klimat Hiszpanii i zapierające dech w piersiach krajobrazy również sprawiają, że odwiedzają ją rzesze turystów. Nie ma bowiem nic lepszego od wylegiwania się na plażach Morza Śródziemnego i ogrzewania się w promieniach gorącego słońca lub długich spacerów po szczytach gór.

Cóż, myślimy, że udało nam się już wystarczająco Was zachęcić do umieszczenia stolicy Hiszpanii na liście Waszych miejsc czekających na odwiedzenie :)

Zawsze byłam niepokorną indywidualistką...

W tym numerze wywiad z naszą kochaną Panią Martą Mazurowską – Siemińską.
Zapraszamy do lektury:

- *Od zawsze chciała Pani zostać nauczycielką, czy może marzenia o byciu księżniczką lub modelką też się pojawiły?*

- Od dziecka wyobrażałam sobie, że tak jak moja mama, będę nauczycielką. Często, kiedy bawiłam się lalkami i misiami traktowałam je jak uczniów: odpytywałam i wstawiałam oceny do zrobionego przez siebie dziennika. Nie widziałam nigdy siebie w innej roli. Myślałam natomiast, że będę pracować z maluchami, tak jak moja mama, oczywiście.

- *Zdanie mamy – nauczycielki miało wpływ na Pani decyzję?*

- Mama i ciocie, które również wykonywały ten zawód odradzały mi bycie nauczycielką, ponieważ doświadczyły, jak ciężki jest to kawałek chleba, szczególnie w ostatnich czasach. Ale jak widać zawsze byłam niepokorną indywidualistką i musiałam postawić na swoim.

- *Dlaczego wybrała Pani akurat geografię?*

- Zawsze podobała mi się geografia i miałam szczęście trafić na super nauczycieli, którzy potrafili zarażać swoją pasją do poznawania świata. Miałam jednak spory problem z wyborem kierunku studiów. Rok przed ich rozpoczęciem rozmawiałam o tym z moją koleżanką. Ona, aby mi pomóc, zaczęła podawać różne propozycje. Gdy wypowiedziała „geografia”, nagle zaświeciła się lampeczka nad moją głową... Już wiedziałam, co wybiorę.

- *Bardziej podoba się Pani praca w podstawówce czy w gimnazjum?*

- Trudno powiedzieć. Gimnazjum było pierwszą szkołą, w której uczyłam. Od zawsze jestem związana z młodzieżą i dobrze się wśród Was czuję. W podstawówce uwielbiam natomiast to, że dzieciaki są takie ciekawe świata i chętne do pracy. Niestety, często brakuje tego wśród gimnazjalistów, a szkoda...

- *Dużo czasu spędza Pani w domu na sprawdzaniu prac domowych i przygotowywaniu lekcji?*

- Straaasznie dużo! Mój mąż ciągle mi to wypomina, że ciągle tylko siedzę w papierach. I tak rzeczywiście jest. Ciągle jakieś sprawdziany, klasówki, kartkówki, mapki, ćwiczenia, diagnozy, zadania domowe, a oprócz tego przygotowania do lekcji i oczywiście konkursów. Można by wymieniać i wymieniać, dlatego w domu godzinami nad tym wszystkim siedzę i nie mam prawie czasu na nic innego. Nawet w weekendy nie mogę odpocząć.

- *Co uważa Pani za swój największy sukces zawodowy?*

- Kiedy robiłam awans na nauczyciela dyplomowanego, to pytanie pojawiała się bardzo często. Osoby, które zaznajamiały się z moim dorobkiem zawodowym, mówiły, iż moim największym sukcesem jest duża liczba finalistów i laureatów z konkursów geograficznych. Jednak mnie najbardziej cieszy fakt, że moi wychowankowie okazują mi swoją wdzięczność i serce nawet po wielu latach. Nigdy nie zapomnę wiadomości mojego ucznia, który napisał, że dzięki mnie uwierzył w siebie i zaczął o siebie walczyć, kiedy wszyscy inni, nawet mama, skreślili go i nie dawali żadnych szans na dobrą przyszłość. Miło jest również, kiedy w dzień moich urodzin dostaję mnóstwo życzeń od byłych i obecnych uczniów. Są to piękne chwile.

- *Na koniec... Zdradzi nam Pani, ile czasu ćwiczy się tak szybkie mówienie? ;)*

- Niestety, moi kochani, trzeba się z tym urodzić, nie ma tak łatwo. ☺

Postać miesiąca



Nasza gazetka ciągle się rozwija. Kolejną nowością jest rubryka *Postać miesiąca*. Postanowiliśmy, że co miesiąc będziemy wybierać osobę i przybliżać wszystkim jej życiorys. Październik został miesiącem Henryka Sienkiewicza.

Imiona i nazwisko: Henryk Adam Aleksander Pius Sienkiewicz

Pseudonim: Litwos

Urodził się: 5 maja 1846r. w Woli Okrzejskiej

Zmarł: 15 listopada 1916r. w Vevey

Z racji tego, iż doskonale wiemy jak nudne może być czytanie niekończącej się biografii, postanowiliśmy, że specjalnie dla Was uкрóćmy ją do minimum!

Oto 15 najważniejszych (naszym zdaniem) faktów z życia Sienkiewicza:

1. Był nowelistą, powieściopisarzem i publicystą.
2. Został laureatem Nagrody Nobla w dziedzinie literatury w 1905 r. za całokształt twórczości.
3. Należał do zagranicznej Czeskiej i Serbskiej Akademii Nauk i Umiejętności.
4. Jeszcze w trakcie studiów podjął pracę jako krytyk literacki i teatralny w „Przeglądzie Tygodniowym”, przyjmując pseudonim Litwos.
5. Jego pierwszą nieopublikowaną powieścią jest „Ofiara”.
6. W 1872 r. ukazała się drukiem pierwsza powieść Sienkiewicza pt. „Na marne”, która została przyjęta życzliwie przez ówczesną krytykę literacką.
7. Jest twórcą najslynniejszej *Trylogii*, z którą pewnie każdy miał (lub będzie miał) styczność: „Ogień i Mieczem”, „Potop”, „Pan Wołodyjowski”.
8. Praca nad *Trylogią* zajęła Sienkiewiczowi pięć lat. (1883 – 1888 r.)
9. W 1904 r. poślubił swoją cioteczną siostrzenicę Marię Babską.
10. Po wybuchu I wojny światowej wyemigrował do Szwajcarii.
11. W 1890 r. odbył długą i niebezpieczną podróż do Afryki.
12. Uczył się najpierw w domu, w 1858 r. rozpoczął naukę w gimnazjum realnym w Warszawie, zaś później w Szkole Głównej, gdzie studiował prawo, medycynę, a w końcu filologię.
13. Był kawalerem francuskiej Legii Honorowej.
14. Jego rodzina wywodziła się ze zubożałej szlachty, której herbem był łabędź.
15. Zgodnie z ustawą Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej rok 2016 uznaje się za Rok Henryka Sienkiewicza.

Z Księgi Rekordów Guinnessa:

Od 26 lutego 2016 r. najniższym człowiekiem na świecie jest oficjalnie pan Chandra Bahadur Dangi z Nepalu. Jego wzrost, wynoszący zaledwie 54,6 cm, jest najmniejszym jak dotychczas odnotowano u dorosłego człowieka.

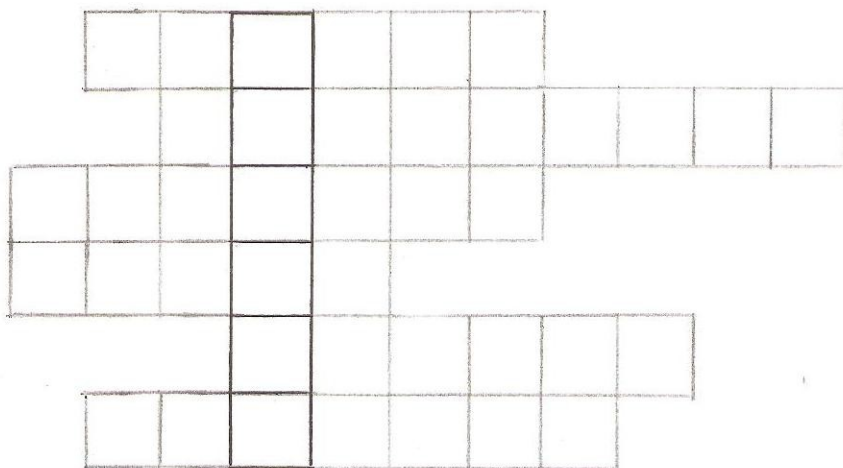
Pomimo, że Merve Dibo ze swoim 1,75 m wzrostu nie należy do osób niskich, jej mąż góruje nad nią o całe 76 cm. Sultan Kösen uzyskał tytuł rekordzisty Guinnessa w 2011 r. Jest nie tylko najwyższym żyjącym człowiekiem na Ziemi – 2 m 51 cm, ale także właścicielem największych dłoni na świecie – 27,5 cm.

Podsumowując...

Uzupełnij krzyżówkę wpisując pojęcia zawarte w gazecie. Trzy pierwsze osoby, które poprawnie ją rozwiążą i wyjaśnią otrzymane hasło, wygrają dzień wolny od pytania i niezapowiedzianych kartkówek! Zgłaszajcie się z odpowiedziami do redakcji ☺

1. Imię najwyższego człowieka na Ziemi.
2. Pierwsza szkoła, w której uczyła Pani Marta Mazurowska – Siemińska.
3. Odtwórca roli Jezusa w filmie „Ben Hur”.
4. Jeden z kierunków, który studiował Henryk Sienkiewicz.
5. Tytuł pierwszej powieści Henryka Sienkiewicza.
6. Adoptowany brat głównego bohatera filmu „Ben Hur”.

Hasło: _____



STOPKA REDAKCYJNA

Gazetkę redagują: Joanna Banasiak, Iga Knape, Joanna Marchlewska
pod opieką merytoryczną Pani Mai Markiewicz oraz doradztwem ks. Marka Siwickiego.

Uwaga! Gazetka poświęcona wyłącznie uczniom gimnazjum ☺